



**Magiczny
Kraków**

Straż Miejska i MPK pomagają razem

2015-09-29

Dzięki błyskawicznej akcji krakowskich strażników miejskich, kierowcy autobusu oraz dyspozytorki MPK udało się zapobiec tragedii. Cztery osoby, które sprawnie zorganizowały pomoc dla chorego mężczyzny, za swoją postawę otrzymały listy z wyrazami uznania od szefów obu miejskich jednostek.

Do zdarzenia doszło w sobotę 31 stycznia. Widok niekompletnie ubranego, około 70-letniego mężczyzny, zaniepokoił kierowcę autobusu linii 117. Pasażer mimo zimowej aury, nie tylko nie miał na sobie ciepłych ubrań, ale w dodatku podróżował w jednym kapciu. Prowadzący o nietypowej sytuacji poinformował od razu dyspozytora MPK, który prośbę o interwencję przekazał dyżurnemu nowohuckiego oddziału Straży Miejskiej. Dzięki doskonałej współpracy Straży Miejskiej i MPK, chory na Alzheimera krakowianin, który przez kilka godzin błąkał się po Krakowie, bezpiecznie trafił do domu.

- Codziennie przewozimy około miliona osób. Pośród takiej rzeszy ludzi, w każdej chwili, ktoś może potrzebować pomocy. Najważniejsze, by w takich sytuacjach zarówno kierowcy jak i motorniczowie, ale także pozostali pasażerowie potrafili właściwie zareagować - powiedział Grzegorz Dyrkacz, dyrektor ds. Zarządzania Przewozami MPK w Krakowie.

Dziś w siedzibie krakowskiego przewoźnika przy ul. Brożka funkcjonariusze Straży Miejskiej Miasta Krakowa: starszy specjalista Andrzej Cupiał i aplikant Jacek Mikosz, kierowca z zajezdni autobusowej Bieńczyce, Marcin Kowalczyk oraz dyspozytorka Zofia Nieć z Głównej Dyspozytorni Ruchu MPK otrzymali listy z wyrazami uznania za swoją postawę.

- Ta sytuacja to przykład nie tylko doskonałej współpracy miejskich jednostek, ale przede wszystkim dowód na to, że nawet w najbardziej nietypowej sytuacji empatia oraz chęć niesienia pomocy może zapobiec tragedii - powiedział Adam Młot, komendant Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Zaapelował, także by nigdy nie pozostawać obojętnym na los osób, które mogą potrzebować pomocy.